

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmickowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 156

Poznań, środa dnia 7 kwietnia 1937

Rok 32

Coraz bliżej stolicy Basków

Zaciekle walki w prowincji Biskaja — Wzmoczona akcja lotnicza i morska

Vittoria. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze czynią na froncie baskijskim mimo złych warunków atmosferycznych stałe postępy. Straże przednie spotykają się z zaciętym oporem przeciwnika. W ciągu ubiegłego dnia oddziały powstańcze posunęły się o 5 km naprzód, pozostawiając za sobą najuciążliwsze z powodu trudności terenowych części prowincji. Na drodze prowadzącej do Ociandiano musiano przełamywać opór przeciwnika, zdobywając umieszczone na każdym zakręcie szosy gniazda karabinów maszynowych. Z wojskami lądowymi współpracowało intensywnie lotnictwo, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Vittoria. (PAT). Agencja Havasa donosi, że ofensywa powstańcza na froncie baskijskim robi stałe postępy. Lotnicze eskadry powstańcze dokonywały w ciągu całego poniedziałku przelotów nad wzgórzami, otaczającymi Durango oraz dolinę, wiodącą w kierunku Bilbao, rozpraszając ogniem karabinów maszynowych tyłowe koncentracje wojsk rządowych.

Saint Jean de Luz. (PAT). Radiostacje francuskie przejęły depesze donoszące, że w Zatoce Biskajskiej znajdują się krążowniki powstańcze „Canarias”, „España” i „Almirante Cervera”. Gwałtowna kanonada, słyszana w ubiegłą niedzielę wieczorem i wczoraj w nocy ok. godz. 2, wywołana była — jak donoszą z Bilbao — ostrzeliwaniem przez te krążowniki wybrzeża baskijskiego.

Madryt. (PAT). Agencja Havasa donosi, że wczorajsze bombardowanie baskijskiego wybrzeża przez powstańcze krążowniki „España”, „Canarias” i „Almirante Cervera” miało na celu przecięcie komunikacji między Asturią a Santanderem. Wyrządzone szkody są nieznaczne. Ogień baterii przybrzeżnych zmusił okręty powstańcze do wycofania się.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Santanderu, że transportowiec „Andra”, zafrachtowany przez firmę angielską, został zatopiony na wysokości Castro Urdiales przez krążownik powstańczy „Almirante Cervera”.

Paryż. (PAT). Z San Sebastian donoszą, że samoloty powstańcze rozrzuciły nad krajem Basków ulotki w języku hiszpańskim i baskijskim, podpisane przez gen. Mola. Wedle ulotek powstańcy postanowili definitywnie opowiadać Hiszpanię północną i wzywają wojska baskijskie do poddania się, obiecując ulaskawienie

wszystkich, którzy złożą broń oraz grożąc bombardowaniem w razie oporu.

Komunikat baskijski

Bajonna. (PAT). Prasowe biuro rządu baskijskiego donosi: Wczorajszy dzień miał dla wojsk rządowych przebieg pomyślny. Stawily one nie tylko skuteczny opór ofensywie nieprzyjaciela, lecz przeprowadziły szereg wypadów, zadając przeciwnikom

poważne straty. W godzinach popołudniowych zmusiły wojska rządowe do odwrotu silny oddział marokańskiej kawalerii. Do niewoli oddziałów rządowych dostało się kilku oficerów-lotników o niemieckim brzemieniu nazwisk. Oficerowie ci, wprowadzeni w błąd przez komunikaty radiostacji powstańczej, udali się do miejscowości Urquiola, sądząc iż została ona już zajęta przez powstańców.

Naokoło Madrytu

Navalcarnero. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że na froncie Jarama wojska rządowe przeprowadziły kilka ataków na pozycje powstańcze. Pierwsze natarcie na most w Arganda przy użyciu znacznych sił i po uprzednim przygotowaniu artylerijskim załamało się wobec silnego ognia zaporowego powstańców. Drugi atak, skierowany na ważny punkt strategiczny Pingarron, był również bezskuteczny. Oddziały rządowe poniosły przy tym bardzo dotkliwe straty, tym bardziej, że występowały one w natarciach w zwartych kolumnach, które kilkakrotnie usiłowały przedrzeć się przez ogień karabinów maszynowych. W dowództwie wojsk rządowych widoczna jest obawa, że inicjatywa na froncie Jarama przejdzie w ręce powstańców. Lotnictwo gen. Franco notuje stałe przybywanie posiłków.

Sigüenza. (PAT). Havas donosi: Wojska powstańcze rozpoczęły w poniedziałek na odcinku Guadalajara ofensywę wywiadowczą. Operacje rozgrywały się między drogą wiodącą do Aragonu a doliną rz. Tajuny.

Komunikaty rządowe

Madryt. (PAT). Rada Obrony Madrytu donosi: W poniedziałek rozwinęły wojska powstańcze gwałtowną działalność wszystkich rodzajów broni, celem odzyskania na odcinku La Coruna pozycji utraconych podczas ostatniej ofensywy rządowej. Wszystkie ataki zostały z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Carabanchel zajęły wojska rządowe 200 domów. Z frontów Guadalajara i Jarama nie ma nic ważnego do doniesienia.

Madryt. (PAT). Agencja Havasa donosi: Powstańcze eskadry lotnicze dokonały w poniedziałek przelotu nad okolicami Narango, gdzie zrzuciły wiele bomb na pozycje rządowe. Wyrządzone straty są nieznaczne, zwa-

ższa że baterie rządowe są zamaskowane w lasach sosnowych. Powstańcy usiłowali w ciągu dnia przewieźć ciężarówkami samochodami swe wojska w kierunku Narango. Przeprowadzenie tego zamiaru uniemożliwił ogień artylerii rządowej. Kilkanaście doszczętnie zniszczonych samochodów porzucono na drodze, zbudowanej niedawno przez powstańców i wiodącej do Ventadel i Escampero.

Z innych frontów

Andujar. (PAT). W rezultacie silnego natarcia na drodze Villaharta na południe od Pozoblanco wojska rządowe zdobyły 11 armat i czołg niemiecki, a ponadto wzięły do niewoli ponad 100 jeńców.

Gibraltar. (PAT). Wczoraj rano samoloty rządowe zrzuciły 8 bomb na Algeciras. 5 bomb wybuchło pomiędzy hotelem „Christina” a zatoką.

Tanger. (PAT). Potwierdza się wiadomość, że rządowe okręty wojenne bombardowały Ceutę w ciągu blisko godziny w nocy na poniedziałek. Wedle pogłosek, dwa torpedowce ubiegłej nocy podobnie bombardowały Ceutę.

W sprawie pogłosek o zbliżeniu niemiecko-sowieckim

Berlin. (PAT.) Ogłoszony półurzędowy komunikat stwierdza, że pogłoski na temat zbliżenia niemiecko-sowieckiego, które ukazały się w części prasy angielskiej, wywołały w berlińskich kołach politycznych sensację. Stanowisko Niemiec wobec tych spekulacji zostało — stwierdza dalej półurzędowy komunikat — sformułowane na kongresach partyjnych w Norimberdze w r. 1935 i 1936 w sposób tak oczywisty, że nie może być żadnych wątpliwości tak co do obecnego jak i przyszłego stosunku Niemiec do Związku Sowieckiego.

Kłeska suszy

Porto Alegre. (PAT). Donoszą z Fortaleza o groźnej suszy w stanie Ceara. Najgroźniejsza sytuacja panuje w Riacho de Sanguo Mojaguaribe, gdzie 18 tysięcy ludzi jest zagrożonych śmiercią głodową. Rząd stanowy wobec kłeski jest prawie bezradny.

Żydzi i komuniści w Wilnie

Warszawa. (Tel. wł.). W Wilnie dokonano aresztowań wśród działaczy komunistycznych, rekrutujących się głównie ze sfer żydowskich. Piętnaście osób wysłano do Berez, m. i. prezesa żydowskiej „Wzajemnej Pomocy Studentów Uniwersytetu Wileńskiego”. (w)

Kaliskie wielkopolany



— Złe jest z namy, panie Ryfen-duft — przecież tak nie możemy się pokazywać w tego Poznaniu na województwo.

Nie było transportów do Hiszpanii!

Urząd Morski w Gdyni komunikuje: „Ostatnio pojawiły się niejednokrotnie wiadomości w prasie krajowej, gdańskiej i zagranicznej o rzekomych transportach amunicji dla Hiszpanii. Na podstawie dokumentów Urząd Morski stwierdza, że żaden statek z materiałem wojennym nie opuścił portu gdynińskiego z przeznaczeniem do jakiegokolwiek portu w Hiszpanii.”

Wyjaśnienie Urzędu Morskiego w Gdyni kładzie kres pogłoskom, rozszerzanym z szczególną gorliwością przez prasę niemiecką. (p)

Van Zeeland — Degrelle

Bruksela. (PAT) Kampania wyborcza rozwija się w gorączkowej atmosferze.

Van Zeeland i Degrelle odbywają na przedmieściach stolicy po kilka wieców dziennie, przy czym van Zeeland korzysta częstokroć ze swej przewagi nad przeciwnikiem, którą daje mu znajomość języka flamandzkiego.

Pierwsze wyniki wyborów, przypadających w niedzielę, znane będą koło godz. 16, gdyż biura będą zamknięte o godz. 13. Całkowicie wyniki ogłosi się około godz. 20.

Cisza przed burzą w Palestynie

Jerozolima. (ATE) Z arsenału brytyjskiego w Haifie skradziono w krótkich odstępach czasu ponad 1000 bomb lotniczych oraz około 2 ton materiałów wybuchowych. Kradzieży dokonano w sposób niezwykle zręczny, że straż nie zdołała wykryć sprawców.

Władze brytyjskie są bardzo zaniepokojone tymi incydentami i obawiają się, że skradzioną amunicję zostanie użyta w celach wywrotowych. W całym kraju panuje nastrój napięty, a obecna cisza jest uważana jedynie za przerwę w działalności terrorystycznej pewnych elementów arabskich.

Momentem krytycznym będzie niewątpliwie ogłoszenie sprawozdania komisji królewskiej, która bada sytuację w Palestynie. Na wypadek, gdyby raport komisji przyniósł rozczarowanie Arabom, należy się liczyć z nowymi rozruchami i aktami sabotażu.

Strajki okupacyjne w Ameryce

Waszyngton. (PAT). Senat U. S. A. odrzucił 48 głosami przeciwko 36 projekt ustawy uznającej za nielegalne strajki okupacyjne w przemyśle węglowym.

Położenie na uczelniach warszawskich

Warszawa. (Tel. wł.) Wśród młodzieży akademickiej panuje podniecenie. — We wtorek przejął agendy Bratniej Pomocy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wyznaczony jako komisarz prof. Dominik. Około Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego konsygnowano posterunki policyjne, a przed wejściem do gmachu studenci przechodzą potrójną kontrolę. Przy ostatniej kontroli posterunki wydają imienne przepustki.

Żydzi, którzy przybyli na wykłady, słuchają profesorów stojąc. Nie chcą bowiem zająć miejsc po lewej stronie.

Również gmach Politechniki obstawiono policją. Odbywają się tam wykłady dla VI i VIII semestru. (w)

Echa rozwiązania organizacji akademickich

Warszawa. (Tel. wł.). Rektoraty uczelni wyższych wydały ostrzeżenia do młodzieży w sprawie wpłacania składek do organizacji akademickich, ostatnio rozwiązanych i zawieszonych. Za niestosowanie się do ostrzeżenia grozi pociągnięcie do odpowiedzialności karno-administracyjnej. (w)

Z CHWILI

Wśród nie bardzo sławnych okoliczności p. W. Rzymowski runął na placu walki plagiatowej i zniknął z Polskiej Akademii Literatury oraz z warszawskiego „Kuriera Porannego”, więc usiłuje się teraz podźwignąć na łamach masonskiej „Epoki” — dla wszelkiego bezpieczeństwa przy pomocy artykułu o „Żywym Józefie Piłsudskim”.

*

W tym samym zeszycie — jako, że raczka raczkę myje — masonska „Epoka” stawia pomnik radykalnemu Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, o którym pisze między innymi:

„Przez długi szereg miesięcy szczerzo ludzi (Związku Nauczycielstwa Polskiego) w zjednoczonej prasie Ciemnogrodu. Nie było zarzutu, którego by im oszczędzono. Nie było instancji, przed którą by ich fałszywie nie skarżono. A wszystko w tym celu, aby rozbić jedność organizacji, a rozbić jej następnie zapędzić w jarzmo wojującego klerykalizmu i wyzysku społecznego.”

Wszystkie te „zapędy” — raduje się „Epoka” — „rozbiły się jednak o stanowczą postawę nauczycielstwa” (dodajmy: nauczycielstwa Związku N. P.). Więc „Epoka” śpiewa pieśń: „Z uczuciem dumy i uzasadnionej wiary w siły narodu cały polski świat pracy czytał sprawozdania z przebiegu ostatniego zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego.”

„Cały polski świat pracy”, — „cały”: od socjalistycznego „Robotnika” i „Głosu Powszechnego” aż do masonskiej „Epoki” i masonizującej prasy lewicowo-„sanacyjnej”.

Nie zawadzi jednak, tę entuzjastyczną radość „Epoki” z powodu Związku N. P. zanotować.

*

W walce z kartelami prasa „sanacyjna” zapelniała farbą drukarską stosy papieru. Pisano o żelazie i węglu; poruszano gospodarstwo polskie od podstaw; były oświadczenia, apele do społeczeństwa, prośby i groźby.

I oto przyszedł rezultat. Ukazało się rozporządzenie rozwiązujące dziesięć kartelików. A więc rozwiązano porozumienie 2 fabryk cegły w Kielcach, 3 fabryk gipsu w Stanisławowie, 2 fabryk wapna w tym samym mieście, 3 firm produkujących artykuły elektrotechniczne itp.

Mówiło się o węglu i żelazie, — a skończyło się na — gipsie i wapnie. Góra zrodziła mysz...

Co w tych warunkach sędzi o „walce” „Gazety Polskiej” z wielkimi kartelami? Dokąd ona zmierza? Co jest jej celem rzeczywistym?

Splata zaległości obligacjami pożyczek

Warszawa. (Tel. wł.) Niebawem w „Dzienniku Ustaw” ma się ukazać rozporządzenie ministra skarbu, według którego będzie można wpłacać zaległości podatkowe z przed 1934 roku pożyczkami państwowymi, jak konwersyjną, konsolidacyjną, narodową oraz papierami 3 proc. renty ziemskiej. (w)

Rok budżetowy zamknięty

Dochody państwa przewyższyły wydatki o 2,4 milionów zł

Warszawa. (PAT). Min. Skarbu dokonało już tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za miesiąc marzec rb. Dochody w tym miesiącu wyniosły 203.170.000 zł, wydatki 199.158.000 zł. Nadwyżka wyniosła zatem 6.012.000 zł.

W ten sposób rok budżetowy 1936/37, zakończony dn. 31 marca, zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami. W okresie ulgowym, tj. w ciągu kwietnia, maja i czerwca, dokonane zostaną jeszcze wydatki na rachunek ubiegłego okresu budżetowego w kwocie 3.600.000 zł. Łącznie z tymi wydatkami okresu ulgowego ogółem wydatki budżetowe za rok 1936/37 wyniosą 2.161,4 miln. zł. Ponieważ dochody w tym okresie wyniosły 2.163,8 miln. zł, przeto cały rok

budżetowy 1936/37 zamyka się nadwyżką ok. 2,4 miln. zł.

W porównaniu z wydatkami roku budżetowego 1935/36, sprowadzonymi do układu budżetu 1936/37, wydatki w roku 1936/37 wraz z wydatkami okresu ulgowego są mniejsze o 105,5 miln. zł, dochody zaś większe o 160,3 miln. zł. Zaznaczyć należy, że deficyt budżetowy w r. 1935/36 wynosił kwotę 263,4 miln. zł.

Wykazane powyżej wydatki i dochody nie obejmują w obu porównywanych okresach wydatków funduszu obrotowego reformy rolnej, funduszu opłat studenckich i taksy administracyjnej w Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., pokrytych własnymi dochodami. (Por. artykuł wstępny w ostatnim wydaniu głównym. — Red.).

Polska liczy 34,2 milionów ludności

Śmiertelność niemowląt jest wciąż jeszcze bardzo wielka

Warszawa. (PAT). Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce w 4-tym kwartale i w całym roku 1936. Ilość małżeństw zarejestrowanych w ciągu roku 1936 wyniosła 284425, wykazując w dalszym ciągu wzrost — chociaż nieznaczny (w 1935 r. — 280025). Wzrosła również ilość urodzeń do 892320 (w 1935 r. — 876667), tak iż pomimo równoczesnego wzrostu liczby zgonów (482633 wobec 47998 w roku poprzednim), przyrost naturalny był w r. 1936 nieco wyższy niż w r. 1935 (409687 wobec 405669). Wzrost ogólnej liczby zgonów był spowodowany wzmoczeniem się umieralności niemowląt (125772 zgonów wobec 111319 w roku 1935), natomiast ilość zgonów po pierwszym roku życia zmalała (356861 zamiast 359679 w 1935 r.).

W przeliczeniu na 1000 mieszkań-

ców liczby powyższe dają (cyfry w nawiasach dotyczące roku 1935): małżeństw 8,4 (8,3), urodzeń 26,2 (26,1), zgonów 14,2 (14,0), przyrostu naturalnego 12,0 (12,7). Liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 14,1 (w r. 1935 — 12,7, w r. 1934 również 14,1).

Na podstawie powyższych danych przeprowadzono, po uwzględnieniu wędrowców, szacunek ludności Polski na dzień 1. 1. 1937 r., który dał liczbę 34.221.000 dla całego państwa. Z tego na grupę województw centralnych przypada 14.339.000, wschodnich 6.007.000, zachodnich 4.815.000 i południowych — 9.060.000. W ten sposób od dnia drugiego spisu ludności (9. 12. 1931 r.), to zn. w ciągu 5 lat, ludność Polski zwiększyła się o 2.078.000 osób czyli o 6,5 proc.

Ze Zw. Chemików Polskich

Warszawa. (PAT.) W Warszawie w lokalu własnym Zw. Chemików Polskich odbył się III zjazd delegatów Związku tego.

W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład zarządu weszli m. in. jako prezes — dr inż. Juliusz Lisiecki, jako wiceprezisi — dr Antoni Morawiecki i dr Jan Wiertelak oraz jako sekretarz dr Marian Lewandowski.

Uczczenie szwedzkiego uczonego

Kraków. (PAT.) Dziś w auli Akademii Górniczej odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa wielkiemu uczonemu szwedzkiemu prof. C. Benedicksowi, prezesowi Królewskiej Akademii Umiejętności w Sztokholmie, jednemu z najznakomitszych uczonych świata w dziedzinie chemii fizycznej metali, pozostającemu od kilku lat w stałym kontakcie naukowym z krakowską Akademią Górniczą, od r. 1935 członka Akademii Nauk Technicznych w Warszawie.

Na uroczystość tę przybywa do Krakowa poseł szwedzki i minister pełnomocny królestwa Szwecji p. Boheman.

W ramach uroczystości prof. Benedicks wygłosi w języku francuskim odczyt pt. „O stałości granic ziarn metali w świetle chemii fizycznej”.

Zwolnienia aresztowanych

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągu wotorku zwolniono 9 byłych członków ONR, aresztowanych przed dwoma tygodniami. (w)

Z krakowskiego T. S. L.

Kraków. (PAT.) W Krakowie obradował walny zjazd delegatów kół i czytelni Tow. Szkół Ludowych pow. krakowskiego przy udziale ok. 150 delegatów.

T. S. L. pow. krakowskiego mimo trudnych warunków wykazuje b. dużą żywotność i stały rozwój. W powiecie krakowskim T. S. L. posiada 52 placówki, w tym 23 kół i 29 czytelni. Wydziałek naukowych krajowonawczych urządzono 32, kursów 85 itd. Dochody kół i czytelni T. S. L. wyniosły 15,671 zł, rozchody 13,119 zł.

Nieudale zebranie i „ściśłość” PAT-a

„Dziennik Kujawski” podaje informacje o przebiegu „zebrania międzyorganizacyjnego”, które odbyło się w Inowrocławiu, a miało na celu — w myśl porządku obrad — zajęcie stanowiska wobec akcji pika Koca i uchwalenie odpowiedniej rezolucji.

W zebraniu wzięło udział sporo urzędników, członkowie organizacji P. W. oraz pewna ilość osób, przybyłych z ciekawości.

Zebranie zagał prezes Federacji p. Eckert podając do wiadomości porządek obrad. W tej chwili na sali rozległy się głośnie wołania: „a dyskusja!”, „zadamy dyskusji!”, „chcemy dyskusji!”.

Przewodniczący oświadczył jednak, że dyskusji nie będzie, bo tak zdecydowano na zebraniu przedstawicieli zarządów poszczególnych organizacji, wchodzących w skład Federacji, a będzie jedynie głosowanie nad rezolucją, i wtenczas — jak mówił — każdy z obecnych może się oświadczyć albo za „deklaracją” lub też przeciw.

Oświadczenie to nie zadowoliło części obecnych, bo jeden z przedstawicieli Związku Weteranów Powstań Narodowych domagał się głosu w sprawie formalnej. Pan przewodniczący Eckert jednakże głosu interpellantowi nie udzielił.

Z kolei senator Seib z Torunia — w myśl programu — wygłosił bardzo długi odczyt, po którego ukończeniu zebrani ponownie w formie kategorycznej domagali się dyskusji.

Przewodniczący zebrania, widząc nastroje, panujące na sali i orientując się widocznie dobrze w sytuacji, nie dopuścił w ogóle do głosowania nad rezolucją, ani jej nawet nie odczytał i nie podał do wiadomości, a jedynie wezwał obecnych do odśpiewania jednej zwrotki „Nie rzucim ziemi!”.

Taki oto przebieg — stwierdza „Dz. Kuj.” — miało na gruncie inowrocławskim pierwsze większe zebranie zwolne w związku z deklaracją p. Koca.

„Dziennik Kujawski” piętuję następnie komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT-a), która o przebiegu zebrania podała zupełnie fałszywe informacje pisząc, jakoby było to zebranie „przedstawicieli wszystkich prawie organizacji społecznych miasta Inowrocławia” i jakoby po przemówieniu sen. Seiba reprezentanci organizacji podpisali rezolucję, zgłaszającą akces do obozu pika Koca.

„Gdzie na zebraniu reprezentant PAT-a — pisze „Dz. Kuj.” — wdział „przedstawicieli wszystkich prawie organizacji społecznych miasta Inowrocławia” to już pozostanie jego tajemnicą. Jak zmyślać — to dobrze. Owszem, było dość dużo przedstawicieli organizacji wchodzących w skład Federacji, ale ci przyszli przeważnie po to, by posłuchać, co też ciekawego referent powie.”

Ci właśnie ludzie zresztą domagali się dyskusji, do której przewodniczący, p. Eckert orientując się w nastrojach sali, nie dopuścił i proponowaną rezolucję pod głosowanie nie podał.

„Dziennik Kujawski” kończy służną uwagę, że „nie wolno nadużywać dla miłych sobie celów Polskiej Agencji Telegraficznej”, kosztującej tak wysokie sumy.

Rex Stout

Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora

45) ANTONI ST. HOFFMANN

— Jest u was, czy nie?

Potrząsnąłem głową z współczuciem i nie odpowiedziałem wcale.

— Ukrywacie przestępce przed ramieniem sprawiedliwości!

— Ani by mi się nawet nie śniło o czymś podobnym!

Drugi, mniejszy policjant, ten, którym wymiotłem naszą sień, wykrzyknął zirytowanym dyszkantem: — Wsadźmy go do buchtę za opór władzy!

Odwrociliśmy się do niego: — Przewodnik wie lepiej, niż pan. Wie dobrze, że wcale by mnie nie wsadzono, a jeśli by mnie zatrzymano w kryminale, to powiem tylko, że znałem takiego, który potem poszedł w odstawkę i całą resztę życia mógł przemyślać nad konsekwencjami pozbawienia obywatela wolności.

Drugał stał i patrzył mi w oczy przez pół minuty, potem odwrócił się na pięcie i zeszedł po schodkach. Rozglądał

się po ulicy w jedną i drugą stronę. Nie wiem, czy spodziewał się ujrzeć pochód wojska Napoleona, czy też szukał sztyldu knajpy, gdzie by się mógł czego napić. Potem zawołał do towarzysza broni:

— Zostań tu Stef. Uważaj na drzwi. Ja pójde do telefonu i zdam raport. Postaram się o kogoś, żeby pilnował też tylnego wyjścia. A jak ten blondynek odwróci się plecami, żeby wejść do bramy, daj mu kopniaka w moim imieniu.

Pokiwałem mu ręką: — Dobranoc, panie ładny! — Zadzwońłem trzy razy krótko, dobyłem klucza, otworłem drzwi i wszedłem do sieni. Gdyby ten mały był mnie dotknął, oberwałby porządnego szturchańca w nos. Zabezpieczyłem drzwi zasuwką. Fritz stał w sieni z moim rewolwerem w ręku.

— Uważaj, — powiedziałem, — nabit!

Był bardzo poważny. — Wiem, Ar-

chie. Myślałem, że może będzie potrzebny.

— Nie, dziękuję. Przegryzłem im gardło. To tylko taka zabawa.

Fritz zachichotał i wręczył mi rewolwer, po czym pobiegł do kuchni. Wróciłem do biura. Klara Fox poszła już spać. Truchlałem na myśl, że może stoi teraz przed lustrem w mojej piżamie. Ja ją tylko raz przymierzałem, ale nigdy jej nie nosiłem. Ledwie siedłem do biurka, znów rozległ się dzwonek. Wróciłem więc na dół i otworłem drzwi, pozostawiając jednak łańcuch. Ciekaw byłem, czy to może ten mały przypomniał sobie o obiecanym kopniaku. Ale tym razem to rzeczywiście był Saul Panzer. Spytałem głośno przez szparę we drzwiach:

— No, znalazłeś ją?

— Nie. Zgubiłem. Zatraciłem ślad.

— Dopiero z ciebie fujara.

Potem otworzyłem drzwi i zaprowadziłem go do biura. Wolf siedział w fotelu z zamkniętymi oczyma. Taca wróciła w dawne, zwykle miejsce, w szklance pieniało się piwo i obok stały dwie świeże butelki. Widocznie oblał zabawę, jaką rozpoczął dziś wieczór z policją.

— Jest Saul, — powiedziałem.

— Dobrze. — Oczy jego pozostały zamknięte. — W porządku, Saul?

— Tak jest, sir.

— Oczywiście. Dobrze. Możesz spać u nas?

— Tak jest, sir. Po drodze wstąpiłem po szczoteczke do zębów.

— Bardzo dobrze. Północny pokój, Archie, nad twoją sypialnią. Powiedz Fredowi, że ma się stawić jutro o ósmej, i niech teraz idzie do domu... Jeżeli jesteś głodny, Saul, idź do kuchni. Jeśli nie, weź sobie książkę i posiedź w pokoju frontowym. Instrukcje na jutro wydam niebawem.

Wywołałem Freda Durkina z kuchni i sam sprowadziłem go na dół. Gdy wychodził, ostrzegłem go, żeby przypadkiem nie potknął się o jakieś obce ciała na schodkach. Ale detektyw odszedł już nieco od naszych drzwi. Oparł się o uliczny kran wodociagowy po przeciwnej stronie. Zerknął na Freda i miałem nadzieję, że będzie dość nie-mądry, aby przypuścić, że wypuszczamy właśnie Klarę Fox w spodniach. No, ale chyba spodziewałem się zbyt dużo po jego głupocie. Zabarykadowałem więc na nowo drzwi i wróciłem do biura.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kwiecień
7
Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-60 i 28-36
Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarynia 07. Centr. międzym. 00. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08.

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Donata m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Przesława
Słoneca: wschód 5.15, zachód 18.35
Długość dnia 13 godzin 20 minut
Księżyc: wschód 3.16, zachód 14.02
Faza: 4 dzień przed nowiem

Podniosła uroczystość

Jak już donieśliśmy w ostatnim wydaniu wieczornym, odbyła się wczoraj w świetlicy kinoteatru „Słońce” podniosła uroczystość uczczenia zasług prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej p. Stefana Kałamańskiego z okazji 25-lecia jego samodzielnej pracy gospodarczej.

Prezes Kałamański przedstawił w obszernym przemówieniu przebieg swej działalności zawodowej i społecznej w minionym 25-leciu. Przemówienie to, obfitujące w szereg wspomnień osobistych o pozornie drobnych nieraz szczegółach życiowych, stanowiło znakomitą ilustrację zmagania młodego kupiectwa polskiego z przemożną konkurencją niemiecką i żydowską za czasów niewoli i rzuciło sporo światła na nieprzeciętne zdolności organizacyjne, energię, rzetelność i przedsiębiorczość jubilata, które przejawiały się nie tylko w dziedzinie handlu, ale również przemysłu.

W trakcie swego przemówienia złożył jubilat podziękowania swej szczeniwej matce, jak również małżonce zaznaczając, że one były mu zawsze pobudką w pracy.

Omawiając działalność koncernu swych przedsiębiorstw przedstawił prezesa Kałamański, w jakim zakresie jego zakłady świadczyły na rzecz państwa, miasta i społeczeństwa. I tak samemu miastu Poznaniowi wpłacił prezesa Kałamański w okresie dziesięciolecia przeszło 2 miliony złotych. Kończąc swe przemówienie złożył serdeczne podziękowanie całemu społeczeństwu za okazaną mu życzliwość w ciągu 25-lecia pracy.

Jak społeczeństwo wielkopolskie pracę prezesa Kałamańskiego ocenia, tego wyrazem były liczne przemówienia, jakie następnie wygłoszono.

Pierwszy zabrał głos ks. prał. dr Taczak, proboszcz parafii św. Marcina, podkreślając momenty etyczne w pracy jubilata. Z kolei składali życzenia i wręczyli cenne upominki przedstawiciele przedsiębiorstw prezesa Kałamańskiego: w imieniu centrali firmy S. Kałamański — prokurent Jeske, chemicznej pralni i farbiarni „Barwa” — dyr. Br. Podemski, filii toruńskiej — dyr. Janusz-

kiewicz, kina „Słońce” — dyr. Nowomiejski.

W dalszym ciągu przemawiali: imieniem zarządu miejskiego — tymczasowy prezydent Więckowski, imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej — wiceprezes kons. Niedbał, Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich — prezes Woźniak, Izby Rzemieślniczej — prez. Zakrzewski.

Życzenia imieniem świata dziennikarskiego składali z kolei dr Marian Seyda, członek zarządu Drukarńi Polskiej i naczelny redaktor „Kuriera Poznańskiego”, oraz p. Józef Winiiewicz, naczelny redaktor „Dziennika Poznańskiego” i wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich. Z ramienia Konfraterni Kupców Chrześcijańskich przemawiał prez. K. Otmianowski, imieniem Zrzeszenia Kupców Chrześcijańskich prez. J. Borys, Związku Fabrykantów i Związku Obrony Przemysłu Polskiego — prez. Fr. Maciejewski.

Związek Polski złożył życzenia ustatami prez. dra Wł. Mieczkowskiego, imieniem Klubu Narodowego w Radzie Miejskiej przemawiał p. Radajewski, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości prez. Malkiewicz, Banku Związku Spółek Zarobkowych i spółki „Teatr Polski” — dyr. R. Piłatowski, Gimnazjum Kupieckiego i Miejskiej Szkoły Handlowej — p. Borkowski, klubu „Tryton” — p. Bytnierowicz, Związku Teatrów Świecnych — prezes Galuba, imieniem czasopiśmiennictwa kupieckiego — p. senior Gustowski, Związku Pracowników Kupieckich — p. Blaszczyk.

Po końcowym przemówieniu byłego kolegi szkolnego emeryt. dyrektora seminarium w Koźminie p. Dymka zabrał ponownie głos jubilat dziękując w serdecznych słowach za tyle sympatii i uznania dla swej pracy.

Uroczystość wzwzys opisała się w parterowym hallu „Słońca” wśród powodzi kwiecia, poczem pp. Kałamańscy zaprosili wszystkich do hallu na pierwszym piętrze, gdzie dzięki gościnności gospodarzy i powszechnemu serdecznemu nastrojowi część towarzyska uroczystości miała przebieg bardzo ożywiony.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Śp. Magdalena Turkowska.** Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem śp. Magdalena ze Skorupskich Turkowska, matka jednego z naszych współpracowników, młodego, uzdolnionego poety Leonarda Turkowskiego. Życie Jej było pasmem ofiarności i poświęcenia. Wychowała pięcioro dzieci, starając się mimo skromnych warunków dać im staranne wychowanie i wykształcenie. Dla dzieci tych była kochającą i wyrozumiałą przyjaciółką. Ostatni tom swych wierszy syn Jej dedykował. Niestety, nie zobaczyła tego tomu, ani wiersza Jej poświęconego pt. „Dedykacja”, gdyż w ostatnich tygodniach nie odzyskała już przytomności. Niech, po życiu trudnym i pełnym poświęcenia, odpoczywa w spokoju!

— **„Podłoże rewolucji hiszpańskiej”.** Na temat taki mówić będzie dziś o godz. 20 na zebraniu „Sokoła”-Poznań I (Śródmieście) p. red. Roman Fengler w sali przy ul. Św. Marcina 65.

— **Lyzelem zatrul się wczoraj wieczorem** w niewiadomych okolicznościach p. Stefan Grosman, mieszkający przy ul. Poznańskiej 44. Pogotowie przewiozło go po udzieleniu doraźnej pomocy do szpitala miejskiego. (kl.)

— **Włamywacze w Funduszu Pracy.** Onegdaj w nocy dopuszczono się kradzieży z włamaniem w biurach lokalnego Funduszu Pracy, mieszczących się w hotelu „Polonia” przy ul. Grunwaldzkiej 6. Łupem włamywaczy stały się obligacje pożyczek inwestycyjnej i narodowej wartości nominalnej 350 zł na nazwisko Leona Coffy, Leona Gorgolewskiego i Edmunda Bednarka. (r.)

— **Zderzenie tramwaju z samochodem.** Wczoraj krótko przed godz. 16 zderzył się na ul. Fredry w pobliżu Teatru Wielkiego tramwaj linii 9 z samochodem ciężarowym PZ. 35 094 firmy Reinke i Wiśniewski w Kleku. Auto odrzucone mocno pozostało na jezdni ze złamana osią i rozbitymi szybami. Wóz tramwajowy również utracił kilka szyb. Kierowca samochodu Oskar Reinke z Kleka i jadący jako pasażer górnik Piotr Krzyżanowski z Orzechowa odnieśli lekkie poranienia. (kl.)

— **Kradzieże koni.** W Lubasz, w powiecie czarnkowskim, skradziono nocą parę koni rolnikowi Józefowi Szymańskiemu. — W Prawdzie w powiecie bydgoskim nieznani złoczyńcy wyprowadzili nocą ze stajni rolnika Reinholda Gatowa parę koni i skradli parę półzorków. (R-r.)

— **Dwa stogi w płomieniach.** W Graboszewie w powiecie wrzesińskim wybuchł nocą ogień na polach dzierżawcy probostwa p. Romana Droszewskiego. — Spłonęły stogi jeden zboża a drugi słomy, oraz garnitur młocarniany z elewatozem i motorem. Straty wynoszą 12 tys. złotych. (R-r.)

Z POZNAŃSKIEGO

— **LESZNO.** Dnia 20 czerwca obchodził XII obieg śpiewaczy w Lesznie 25-lecie swego powstania. W tymże dniu odbędzie się zjazd śpiewaczy i uroczystości jubileuszowe.

— Na rzecz budowy nowego kościoła urządziła Koło Włoszaniek przedstawienie amatorskie pt. „Sasiedzi”. Czysty zysk przekazuje się komitetowi budowy.

— W związku z Tygodniem Pol. Zw. Zach. odbyła się publiczna manifestacja na rynku w Lesznie. Do zebranych przemówił p. profesor Szczygłowski o Pomorzu, jego dziejach i znaczeniu. Następnie w pochodzie udano się do sali „Sokoła”, gdzie przemawiał prezes Koła Leszno p. prof. Szpuner. Wieczorem odbyła się w auli gimn. im. Komerńskiego uroczysta wieczerza z obfitym programem. P. prof. Machniowski omówił dziejowe znaczenie Pomorza. P. prof. Szpuner recytował w dialekcie kaszubskim fragment poematu, poety kaszubskiego Derdowskiego. (ls.)

— **SMIGIEL.** W środę 7 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło, kozy i drób. Spędz swiń z powodu zarazy wzbroniony.

— **WRZEŚNIA.** W miejscowej farze zawarty został ślub pomiędzy sędzią Bolesławem Zamysłowskim z Katowic a p. Stefanią Steinnówną z Wrześni. Młoda parę pobłogosławił ks. proboszcz Zamysłowski z Otorowa. (r-r)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— **KALISZ.** (Skutki nieostrożności). Ludwika Urszula, l. 19, zam. w kol. Starachowice manipulując przy browningu brata, pociągnęła za cyngiel nie wiedząc, że w lufie znajduje się Lula. Kula ugodziła Ludwikę Urszulak w brzuch. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala w Kaliszu.

— **KOLO.** (Licytacja placów). 12 bm. w osadzie Sompolno pow. kolskiego odbędzie się licytacja placów budowlanych od 300 do 2500 zł, którą przeprowadza zarząd gminy Sompolno.

— **SŁUPCA.** (Nowa placówka). Dn. 2 bm. zegarmistrz p. Sujkowski z Zagórowa założył w Słupcy przy ul. Poznańskiej, u p. Wieczorkiewiczowej, skład zegarmistrzowski. Jest to pierwsza firma chrześcijańska na tut. terenie, która winna być popieraną przez miejscową i pozamiejscową ludność polską.

— **TUREK.** (Na najbiedniejszych). W ub. niedziele urządono zbiórkę uliczną na najbiedniejszych. Kwestarzami byli członkowie Tow. gimn. „Sokół”. Zbiórka przyniosła ogółem 53,60 zł. Zaznaczyć należy, iż miejscowi Żydzi bardzo niechętnie odnosili się do zbierających składki.

Za usiłowany przemyt waluty

półtora roku więzienia i 40 tysięcy złotych grzywny

Ograniczenia dewizowe są bardzo niewygodne dla Żydów, to też przeważnie oni stanowią armię przestępczą w dziale przemytnictwa walut. Sądy Okręgowe w Gdyni i Poznaniu, a w konsekwencji także poznański Sąd Apelacyjny, są zawałone sprawami dewizowymi, których bohaterami są Żydzi.

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny rozpatrywał m. i. odwołania: Żyda Harry Grünberga, skazanego przez S. O. w Gdyni na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata; tego Żyda Sąd Apel. uniewinnił. Następnie odwołanie Lwa Cukierniana, rodem z Wilna, studenta politechniki gdańskiej, skazanego za przestępstwo dewizowe na 6 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny; kara została mu obniżona do jednego miesiąca aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 20 zł grzywny.

Były to dwie drobne rybki; wielorybem okazał się Żyd Mejer Indih vel Indig, obywatel węgierski, członek szajki żydowskiej, trudniący się zawodowo przemytem walut. Został on ujęty na granicy W. M. Gdańska w dn. 13 grudnia ub. r., przy czym odebrano mu 21 tysięcy zł i 300 dolarów, które

usiłował wywieźć z Polski. Za czyn ten Sąd Okręgowy w Gdyni wyrokiem z dnia 12 stycznia br. skazał Indiga na półtora roku więzienia i 40 tysięcy zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na więzienie, licząc 50 złotych za jeden dzień więzienia. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok I instancji, podwyższając jedynie sposób przerachowania grzywny w razie nieściągalności na 100 złotych za jeden dzień więzienia. (mz)

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr
Dziś w środę po raz ostatni
Przepiękny Film wiedeński
STRADIVARI
Gustaw Fröhlich
Sibilla Schmitz

Noteć wylała

Chodzież. (PAT). Na skutek nagromadzenia się znacznych mas wody w rzece Noteci zalane zostały nadbrzeżne grunty. Najbardziej uciążliwy łąki nadnoteckich gromad Morze-wo, Milcz i Dziembowo. Wylew Noteci opóźni znacznie uprawę łąk i gruntów przyległych.

Komunikacja lotnicza Warszawa — Gdynia

Z dniem 4 bm. została otwarta komunikacja lotnicza pomiędzy Warszawą a Gdynią. Otwarcie linii lotniczej Gdynia - Warszawa umożliwia społeczeństwu gdyńskiemu, szczegó-

nie sferom gospodarczym, załatwianie spraw w stolicy w jednym dniu, gdyż odlot z Gdyni następuje o godz. 7.30, przylot do Warszawy o godz. 9; odlot z Warszawy o godz. 15.15, przylot do Gdyni o godz. 16.45. W tym samym dniu jest połączenie z Krakowem (godz. 10.20), z Katowicami (godz. 16.50) oraz z Helsinkami i Budapesztem. (p.)

Epidemia... nadużyć wyborczych

Porto Alegre. (PAT). Donoszą z Bello Horizonte, że w stanie Minae Geraes trybunał wyborczy wytoczył proces 2000 pisarzom gminnym o nadużycia wyborcze.

Pogrzeb śp. prof. Wójcika

Wczoraj po południu o godzinie 16 z kaplicy pogrzebowej wojskowego szpitala okręgowego odbył się pogrzeb śp. dra Kazimierza Józefa Wójcika. W pogrzebie wzięły udział Senat Akademicki in corpore. Przed gmachem Collegium Minus nastąpiło pożegnanie Zmarłego. Imieniem Senatu Akademickiego przemawiał prorektor U. P. prof. dr Jonscher, im. Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego prof. dr Smulikowski, imieniem uczniów i asystentów dr Gołąb.

Następnie, prowadzony przez duszpasterza akademickiego U. P. ks. prałata Taczaka w asyście ks. proboszcza Lewandowskiego, kondukt udał się na stary cmentarz św. Wojciecha, gdzie nastąpił ostatni żałobny obrządek. (kl)

Śmiertelny wypadek marynarza

W Pucku przy manipulowaniu bronią poniósł śmierć starszy marynarz wojskowy St. Wiedliński. Przywołany lekarz stwierdził śmierć. Zwłoki tragicznie zmarłego marynarza przewieziono do kostnicy. (p)

Wypadek w porcie

Przy wypadku worków z ryżem ze statku angielskiego „Marion Möller” przy Nabrzeżu Indyjskim uderzony został w głowę ciężkim hakiem od wind statku robotnik portowy Jan Kamrowski. Robotnik odniósł ciężkie poranienie głowy i został odwieziony do szpitala. (p)

Pogrzeb na morzu

Gdynia. (PAT.) Ze statku „Pułaski”, płynącego do portów Ameryki Południowej, nadeszła wiadomość o śmierci członka załogi 30-letniego Czesława Wrony. Wobec tego, że statek znajdował się na pełnym Atlantyku zdala od brzegów, zwłoki opuszczono do morza.

Za chlebem

Wieluń. (PAT). Z terenu pow. wieluńskiego odjeżdża wielu robotników rolnych na roboty do Francji i Belgii. Codziennie przez punkt emigracyjny w Mysłowicach wyjeżdża kilkudziesięciu robotników. Od stycznia do kwietnia wyemigrowało z powiatu wieluńskiego z górą 1000 osób.

Nawałnica zburzyła miasto

Porto Alegre. (PAT). Donoszą z Buenos Aires, że wielka nawałnica przeszła nad miastem Artigas w prowincji Santa Fé, burząc prawie wszystkie domy. Ilość ofiar nie jest jeszcze ustalona.

Książki dla bezrobotnych

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w świetlicy centrali T. C. L. skromna, a piękna uroczystość — poświęcenie książek przeznaczonych dla bezrobotnych. Otrzymało je T. C. L. od komitetu pomocy bezrobotnym w liczbie 1125 tomów. Książki nabyto według doboru i spisów, opracowanych w T. C. L. Rozdzielone zostaną pomiędzy kilkunastu bibliotekami poznańskimi z tym, że bezrobotni będą mogli zupełnie bezpłatnie z księgozbiorów tych bibliotek korzystać. Dotychczas bezrobotni mogli pożyczać książki bez opłaty tylko z biblioteki im. Kraszewskiego. Obecnie liczba bibliotek T. C. L., wypożyczających książki bezrobotnym bezpłatnie wzrosła do 14. W zamian za to księgozbiory tych bibliotek zostały pomnożone darem komitetu pomocy bezrobotnym. Biblioteka T. C. L. w Naramowicach otrzymała 50 tomów, w Świerczewie — 150, w Krzyżownikach — 120, w Sołacz - Urbanowie — 200, na Dębcu — 50, na Jeżycach — 50, na Wildzie — 65, w Główniej — 80, w Osiedlu Warszawskim — 40, im. Kraszewskiego — 150, przy Centrali — 25, w Osiedlu ul. Ostroroga — 50, na Starym Mieście — 70 i na Św. Łazarzu — 25.

T. C. L. przeprowadziło też specjalny kurs dla bibliotekarek, wybranych ze środowisk, które mają wielu bezrobotnych. Młode te biblioteki pomagają będą w pracy bibliotecznej, a jednocześnie ich zadaniem jest oddziaływanie w swym środowisku i przyciąganie bezrobotnych do bibliotek.

Na uroczystości poświęcenia, jaka się wczoraj odbyła, obecne były nowopreszkolone bibliotekarki. Przybyli też przedstawiciele władz z wicewoj. Walickim i tymcz. prez. Więckowskim na czele, oraz liczni działacze oświatowi. Zebranych powitał ks. dyr. K. Milik, podnosząc w swym przemówieniu, że oprócz stawy dla ciała musimy pamiętać o strawie duchowej i dbać o dostarczenie jej bezrobotnym, narażonym bardziej niż ludzie mający pracę na różne szkodliwe wpływy. Po krótkim przemówieniu, poświęcenia książek dokonał ks. Kozłowski, dyrektor Kat. Szkoły Społecznej. Na zakończenie zabrał głos tymcz. prez. E. Więckowski z uznaniem podnosząc wyniki pracy T. C. L.

Po zakończeniu uroczystości Zarząd T. C. L. podejmował nowe bibliotekarki skromnym podwieczorkiem.

(tk)

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“!



Z obchodu jubileuszowego firmy St. Kałamański w Poznaniu. (Do artykułu na str. 3.).

Wielki proces o nadużycia

Sprawa o oszustwa przy dostawach podkładów kolejowych

Warszawa. (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się wielki proces o nadużycia przy dostawach podkładów kolejowych dla Ministerstwa Komunikacji. Jest to jeden z największych procesów o korupcję. Śledztwo w tej sprawie trwało kilka lat; w tym czasie zmarł jeden z głównych bohaterów afery Józef Glaser, a dochodzenie przeciwko niemu umorzono.

Na ławie oskarżonych zasiadło 22 obwinionych. Część z nich to dyrektorzy i współpracownicy firmy Polsko-Belgijskiego Towarzystwa dla Impregnacji Drzewa, drugą grupę oskarżonych stanowią urzędnicy i funkcjonariusze kolejowi, którzy stali na usługach spółki i umożliwiali nadużycia.

Akt oskarżenia opisuje szczegółowo całą aferę. Wykazuje on, że w okresie 1926-1933 r. skarb państwa poniósł strat na 8 milionów złotych.

Przewodniczy rozprawie prezes sądu Poskiewicz. Oskarżenie popiera dwóch prokuratorów. Prokuratoria Generalna wnosi za pośrednictwem dwóch swoich radców powództwo cywilne przeciwko dyrektorom Hoppe-

nowi, Jacobiniemu i innym na sumę 7.641.340 zł.

Ławę obrońców zajmuje 23 adwokatów z głośnymi adwokatami warszawskimi Niedzielskim i Szurlejem na czele. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Oświatowe“ wyświetla film pt. „Dzisiejsze czasy”. Charlie Chaplin zajmuje w świecie filmowym osobne zupełnie miejsce. Jako reżyser, scenarzysta i aktor jednocześnie, daje w swych filmach dzieła o specyficznej, a szarmonizowanej konstrukcji. Miesza się w nich pierwszy humor z tragicznością, groteskowy komizm z głęboką myślą społeczną. „Dzisiejsze czasy” mają mocne piętno ostrej, szyderczej satyry. Satyra to chwilami może zbyt przejawiać, ale w sumie film daje dobre wrażenie artystyczne. Jako dzieło filmowe ma swą niezaprzeczoną wartość. W nadprogramie — film nakowy. (ver)

Kino „Corso“ wyświetla film amerykański pt. „Ostatni sygnał”. Treścią filmu jest dramatyczna historia miłości dwu braci do jednej młodej kobiety. W film wpleciono wiele pięknych zdjęć lotniczych. W nadprogramie — amerykański dramat kryminalny pt. „Podwójne morderstwo” („Mężczyźni w niebezpiecznym

wieku”) z Williamem Waven, Mary Astor, Dickie Moore, Ginger Rogers i Andy Devine. (Sza.)

Kino „Tęcza-Wilda“ wyświetla film amerykański pt. „W. L. 6 nie wylądował”. Dramat lotniczy, zrobiony solidnie, reprezentujący godnie wysoki standard produkcji amerykańskiego filmu eksportowego. Wśród aktorów na pierwszy plan wysuwają się: Jammes Cagney, June Travis i Pat O'Brien. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6 kwietnia 1937

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	88,85	89,03	88,67
Berlin	—	212,78	211,94
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	288,45	289,17	287,73
Kopenhaga	—	115,74	115,16
Londyn	25,87	25,94	25,80
Nowy Jork czek	5,26 1/4	5,27 1/2	5,25
Nowy Jork kabel	5,26 5/8	5,27 7/8	5,25 5/8
Oslo	129,95	130,28	129,62
Paryż	24,32	24,38	24,26
Praga	18,40	18,45	18,35
Sztokholm	—	133,68	133,02
Zurich	120,20	120,50	119,90
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	27,85	27,95	27,75
Helsinki	—	11,46	11,40

Obligacje i papiery wartościowe:		
3% użyczka inwestycyjna I em.	65,15	serie 84,00
5% pożyczka inwestycyjna II em.	64,10	serie 82,00
5% pożyczka konwersyjna	55,25	
5% pożyczka kolejowa	54,00	
6% pożyczka dolarowa	55,00	
4% pożyczka prem. dolarowa	45,00	kupon 154
7% pożyczka stabilizacyjna	368,00	
4% poż. konsol.	53,25—53,50—52,25—52,00	kupon 83,52
dwa ostat. w drobn.	52,00—51,50—51,63	
4 1/2% P. Z. K. seria L.	48,63	
4 1/2% P. Z. K. seria K.	47,25	
4 1/2% Ziemskie seria 5	53,00—52,75—53,25	

Waluty:		
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,03	88,60
Dolary amerykańskie	5,27	5,24 1/2
Dolary kanadyjskie	5,27	5,24 1/2
Folreny holenderskie	289,17	287,45
Franki francuskie	24,38	24,24
Franki szwajcarskie	120,50	119,70
Funt angielski	25,94	25,78
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	16,20	15,50
Korony duńskie	115,74	114,90
Korony norweskie	130,28	129,30
Korony szwedzkie	133,68	132,70
Liry włoskie	24,20	23,50
Marki fińskie	11,46	11,00
Marki niemieckie	123,—	120,—
Marki niem. srebrne	130,—	127,—
Szylingi austriackie	97,00	96,00

Akcje w złotych:		
Bank Polski	101,00—100,50	101,00
Cukier	—	30,50
Lilpop	—	13,50—13,40
Norblin	—	63,00
Ostrowiec	—	28,75
Starachowice	—	32,75

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Sprzedam

wydzierżawie wille, ogród miasto powiatowe. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 86 131

2. PIENIĄDZ

Spółnika

gotówka 5—6 tysięcy do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuje. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 88 884

7. SPRZEDAŻE

Wiosna - letnie

materiały męskie

Bielskie

w najlepszych gatunkach, w najmodniejszych kolorach, deseniach poleca tano

Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19/20, piętrosko hurt-detal, 700 desen na składzie. Pr 25 091-8, 8175

Skład

papieru, tytoni. Oferty Kurier Poznański zdg 88 925

Cebuli

większa ilość, gatunek prima — sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 88 939

Skład

papieru dobrze prosperujący — ruchliwej ulicy sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 88 840

Kawiarnia

w centrum, dobrze położona na sprzedaż. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 88 774

13. SZUKA MIESZK.

Trzypokojowego

słonecznego wycozam' niższe piętro, okolica Świątokrzyska, pewny płatnik. Oferty Kurier Pozn. zdg 88 305

23. ROZMAITE

Suknie

komplety, płaszcze wykonuje tano Mikołajczak, Ratajczaka 33. zdr 88 8198

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Sierota

ucziwa, dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 88 846

Starsza

ucziwa, spokojna z samodzielnym gotowaniem, dobrze polecona, szuka posady od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 88 959

Gospoia

rutynowana, inteligentna, przyjmie posadę do jednej lub dwóch osób, starszych państwa, lub emeryta, miejscowości obojętnej. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 88 738

Służąca

sumienna poszukuje posady do starszego państwa jednej — lub dwie osoby. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 88 771

b) Inni

Szukam

nauki krawiectwa damskiego na 1 lub 3 lata. Oferty Kurier Poznański zdg 88 218

Krawcowa

długoletnia praktyka szwalniach poszukuje posady poza domem. Oferty Kurier Pozn. zdg 89 020

Młodszy

pomocnik krawiecki szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 89 124

Kasjerka - ekspedientka szuka posady do składu rzemieślniczego lub pieczywa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 87 158

Fryzjerski

pomocnik młodszy, poszukuje posady. Kolodziej, Opalenica. Odbieranie I. zdg 88 905

Cukiernik

samodzielny z kartą rzemieślniczą, poszukuje posady. Miejscowość obojętnej. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 892

Posady

przedsiębiorstwo handlowym — przemysłowym poszukuje student prawa lub podczas Targów. Oferty Kurier Poznański zdg 87 348

29. ROZRYWKA

„Dwie Joasie“ Polska najzabawniejsza komedia Kinoteatr

„Sfinks“

zdg 87 712

„Kapelusz“

modnie przeźnawany odświeżony zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska Wytwórnia Kapeluszy 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 88 552

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami poczyniemi 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 13.30, w nagłych wypadkach teczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia „najwyższe“ 100 słów zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. P. K. O. Poznań nr. 200-149.